





Mgr. Bolesław Biłogan, Prof. Kazimierz Wiehler z żoną,
 Prezes Polskiego Komitetu Imigracyjnego, Oddział Chicago,
 Biłoganiewicz - Dziennik Chicagoski, Dr. Edward Różański -
 Dr. Fred Tomera, M.D., ks. Franciszek Myszkowski, Red. Józef
 zatorzy Liter. Konkursu dla młodz.
 T. Ślesiszczyński, wielokrotny prezes Pol. Art. Klubu i organi-
 H. Cichomska
 J.W. Cichomscy
 5-ta K.D.P.
 - Ludwik Duda, Prezes
 - Lucjusz A. Kupferwasser, Prezes
 Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia
 - Franciszek Piotrowski, Kierownik
 21-szy Krąg St-h Orłów Kresowych im. Stanisława Sedlaczka
 Kier. Programu Radiowo-Telew. - Robert Lewandowski
 Studio Głos Polonii - Stawa i Józef Migatowie
 Teatr Dramatyczny - Wanda Frydrych Zbierzowska, Dyr.
 Polsko-Amer. Komitet Stypendialny - A. Śniechowski, Przew.
 - Andrzej Azarjew, Prezes
 Polski Związek Akademicki, Okręg Chicago
 - K. Lorenc, Kierownik
 Polska Szkoła Sobotnia im. Tadeusza Kościuszki
 Polska Szkoła Sobotnia im. K. Pułaskiego - K. Serwas, Kier.
 Zrzeszenie Polskich Nauczycieli - Franciszek Kokot, Prezes
 - K. Abramowicz, Prezes
 Związek Miłośników Wilna im. Króla Zygmunta Augusta
 - Dr. Leon Konopka, Prezes
 Koło "Wrocław" Zw. Ziem Zachodnich
 - Płk. K. Czołowski, Przewodniczący
 Komitet Porozumiewawczy Polskich Organizacji Komatanckich
 2-gi Okręg Sokolstwa Polskiego - Edward Maruszak, Prezes
 Obwód Z.H.P. Chicago - Hm. Radziśław Sobieraj, Przew.
 Ojciec Jerzy Bajorski - Dominikanin, Kapelan Szkoły

TYTUŁ HONOROWY:

Jadwiga BIELAŃSKA - Krajowa Dyrektorka Sokolstwa Polskiego
 w Ameryce
 Edward DERWIŃSKI - Kongresman U.S.
 Tymon TERLECKI - Prof. Katedry Języka Polskiego, Univer-
 sity of Chicago

ZYWIŁI:

10-lecia Harcerskiej Szkoły Przedmiotów Ojczyźnych

 P R O T E K T O R A T N A D O B C H O D E M





- Z koedukacyjnej Gromady Zuchów (Hufca Harcerzy) - założonej przez druha Celestyna Cichomskiego, który niedawno przybył z Anglii - pani Danuta Sadlin-ska tworzy 1-szą klasę liczącą 7-ro dzieci. Lekcje trwają 2 godz., odbywają się w Sokolni, przy 1812 S.Ashland Ave.

Dz.Harc.Janusz Raczkowski, który od pierwszego momentu do chwili obecnej jest troskliwym opiekunem i łącznikiem z rodzicami - choć nigdy nie był wbranym formalnie Prezesem Kola Rodziców, którego nie ma - tak ujmuję charakterystykę tego okresu:

"...Zyjemy w okresie zaskakujących wydarzeń, które powstają wbrew utartym zwyczajom i sposobom. Powstanie Harcerskiej Szkoły przed 10-ciu laty było wydarzeniem niezwykłym. Normalnie istnieją szkoły, a spośród uczęszczających młodzieży część zapisuje się do Harcerstwa. W naszym wypadku było inaczej. Najpierw powstała koedukacyjna Gromada zuchów, a już wkrótce tak jej założyciel jak i Rodzice doszli do wniosku, że Gromada może istnieć i rozwijać się tylko wówczas jeśli będzie nauka języka polskiego...

I tak powstała Szkoła. Jako Rodzice rozumieliśmy, że skoro nauczycielka i Instruktorzy pracują nad naszymi dziećmi, naszym obowiązkiem jest im pomagać. Pierwsze zebranie Rodziców przyjęło zasady:

1/ Pomagać Nauczycielom i Instruktorom przez dopilnowanie dzieci, by punktualnie i regularnie uczęszczały do szkoły i sumiennie odrabiały lekcje.
2/ Dołożyć starań, by zostały zaspokojone potrzeby Szkoły i Harcerstwa.
3/ Nie tworzyć specjalnej organizacji z Rodziców a jedynie wyznaczyć Komitet Finansowy, który zajmie się zbieraniem pieniędzy na potrzeby szkoły.
Do pierwszego Komitetu weszli:
Sp. T.Sowiński, p.Jadwiga Konopka i p. Ferdynand Piwko..."

Je konieczność podziału na dwie grupy - zaawansowa-
nych i początkujących. Pani Sadińska tak charak-
teryzuje ten okres:

"Praca szka sprawnie. Dzieci ucześnie z ochotą,
a rodzice na wyszści starali się pomagać w czymkol-
wiek tylko było można. Stuzyli też dużą pomocą przy
urządzeniu imprez i uroczystości..."

Praca prowadzona 100% bezinteresownie.
Część zuchów wyjeżdza już na kolonie.

Liczba dzieci wzrasta do 75. Nadto przewiduje się
jeszcze około 40 dzieci, które z różnych powodów
w ciągu roku odpadły. Lekcje prowadzone bardzo re-
gularnie trwają 3 godziny. Podział na 5 poziomów.
Gromada wraz z szkołą urządzają pierwszego Św. Mi-
kołaja. Dzieci biorą udział w Jasełkach i Opłatkach
Harcerskim Obwodzie Z.H.P. - Chicago. Aczkolwiek pew-
na część młodzieży nie należy do Harcerstwa, to
jednak cała młodzież bierze udział we wszystkich
imprezach harcerskich i szkolnych.

Z Gromady wyrasta drużyna harcerek prowadzona
przez Annę Świder-Furdynę oraz zawiązek 4-tej Dru-
żyny Harcerzy. Gromada "Zuchów znad Wisły" jedzie
na kolonie do Wausauke. Odbytych lekcji 144 godzin.
Tak ujmuję ten okres p. D. Sadińska:

"...praca szka składnie, wśród radosnej atmosfery,
pełnej cech harcerskich, a wyniki były dodatnie..."

Praca była prowadzona w dalszym ciągu bezinteresow-
nie, a Sokolstwo nie pobierało żadnych opłat za
zajmowane lokale.

Mały wzrost liczebny - 85 uczni. Młodzież roczników
1946 - 1951. Podział klas podobny do roku poprzed-
niego. Do Komitetu Finansowego dołączają p. Alina
Dutczak i p. Eleonora Sowińska.

Wybiera się Komisję Rewizyjną.

Pani Sadińska ten rok ujmuję następująco:

"...Duży nacisk na samodzielnie pracę uczniów i po-
moc ze strony domu. Poza nauką w szkole, młodzież
starsza czyta już "Ogniem i Mieczem"; młodszą zaś
"W Pustyni i Puszczach". Wprowadzono w roku dwukrot-
nie klasyfikacje. Są one poprzedzone egzaminami, z
których ustne odbywają się w obecności rodziców..."

Wprowadzono świadectwa szkolne.

1958 - 1959

1957 - 1958

Szkoła bierze udział w Wieczornicy Hufca Harcerzy, urządzanej z okazji 11-go Listopada, nadto w balu kostiumowym oraz po raz pierwszy w Dniu Polskim w Muzeum Przemysłu i Wiedzy. Odtąd rok rocznie Szkoła bierze udział w tych przedstawieniach rozstawiając imię Polski wśród obcych.

Występ młodzieży w Kole Ziemi Wołyńskiej spotyka się z wielkim uznaniem. Inscenizacja Ojca Zadżumionych z doskonale pamięciowo opanowanym pełnym tekstem, dekoracjami, rekwizytami i ujęciem wrusza do głębi wszystkich przybyłych.

Narasta praca harcerska. W jesieni 1958 r. powstaje pełna 4-ta drużyna harcerzy, którą obejmuje Krzysztof Ziolo.

Po raz drugi Gromada gremialnie wyjeżdża ze swoim wodzem druhem Celestynem i nauczycielką druhną Sadlińską (która i tam kontynuuje nauczanie) na kolonie zachowe do Wausaukee.

Harcerze wyjeżdżają na obozy do Jag Lake.

Pierwsi harcerze składają Przyrzeczenie.

W tymże roku p. D. Sadlińska otrzymuje w uznaniu swej pracy stopień Działacza Harcerskiego.

W roku tym powstają trudności lokalowe.

9 - 1960

Nauka i zbiórki odbywają się: starszej grupy pod kier. D. Sadlińskiej w Association House przy 1919 W. Cullerton, grupy młodszej, prowadzonej przez Hm. St. Wiśniewską w wynajętym lokalu przy 1503 W. 19-tej ulicy.

Każda z grup odbyła po 136 godzin lekcyjnych.

W tym okresie stan liczebny wskazuje około 150 młodzieży, w tym także dzieci Starej Emigracji.

Szkoła i jednostki Harcerskie biorą żywy udział we wszystkich imprezach harcerskich oraz w imprezach organizacji takich, jak Koło Z.Z.Z. "Wrocław", Koło Wołyniaków i innych.

Z własnych imprez organizuje wieczór kolęd, bierze udział w programach świątecznych dla dzielnic Chicago. W tym roku starsza młodzież bierze po raz pierwszy udział w Konkursie Literackim Polskiego Klubu Artystycznego. Mimo, że nie jest jeszcze w High School, zdobywa 13 nagrodzonych miejsc.

Harcerki i Harcerze biorą liczny udział w Zlocie jako samodzielne jednostki. Gromada jedzie na kolonie.



60 - 1961

Szkoła częściowo wraca do Sokolni, ze względu na zwiększoną liczbę uczni starsza klasa pozostaje nadal w Association House.

Praca rozwija się bardzo intensywnie, młodzież bardzo ruchliwa, bierze udział we wszystkich przejawach życia harcerskiego, kulturalnego, oraz udziela się z programami w organizacjach polonijnych i amerykańskich.

Druhna Hm. Wiśniewska przejmuje kierownictwo Szkoły części mieszczącej się w Sokolni, która w swoim sprawozdaniu okres ten tak charakteryzuje:

"...dzieci uczyły się chętnie, poziom wkrótce wyrównał się i z łatwością można było utworzyć regularne klasy szkolne. Poza nauką dzieci biorą udział we wszystkich imprezach harcerskich i w Dniu Polskim, gdzie obok młodzieży widzimy także Nauczycieli i Kierowników pracy harc.

W tych wszystkich imprezach współpraca ze strony Rodziców była bardzo wydajna.

Jednostki harcerskie przy szkole pracowały usilnie osiągając doskonałe rezultaty, otrzymując liczne wyróżnienia i nagrody.

Dzieci stale przybywa..."

61 - 1966

Z wzrostem liczby dzieci zaistniała potrzeba zaangażowania nowej siły nauczycielskiej. Dołącza do grona druhna Hm. E. Lewandowska (od roku 1960 prowadziła drużynę "Bałtyk"). Bardzo regularna praca daje swoje wyniki w postaci podnoszenia się poziomu nauczania i stąd płynącej chęci ze strony młodzieży - udzielania się na zewnątrz, znajdując w społeczeństwie największe uznanie za piękny język polski.

Obserwując tak naukę jak i udział młodzieży szkolnej w życiu społecznym oraz chętną pomoc ze strony Rodziców śmiało powiedzieć można, że powstało jedyne swego rodzaju środowisko wychowawcze, które stwarzało warunki do dojrzewania młodzieży, skąd wychodzi duża liczba kierowniczek pracy harcerskiej, a społeczeństwo wiedziało, że na tej młodzieży można było polegać.

W roku 1962-im z koedukacyjnej Gromady wyłącza się Gromadkę dziewcząt, która idąc już własnymi droga-



mi tworzy Gromadkę Morską. Z 1962 na 1963 roku do grona nauczycieli dołącza p.K.Serwas, b.harc mistrz, obejmując najmłodszą klasę.

Po roku tę samą klasę - na skutek przejścia p.Serwasa do szkoły K.Pułaskiego - przejmuje p.Kazimierz Pęcherek, sumienny, zamiłowany nauczyciel i z miejsca zdobywa sobie młodzież jak i sympatie dotychczasowego Grona.

W tym miejscu należy podkreślić bezinteresowność Grona Nauczycielskiego, które - otrzymując jedynie zwrot kosztów przejazdu - z całym poświęceniem i oddaniem prowadzi tę niełatwą pracę.

Niezależnie od nauki w szkole, od zbiorów harcerskich, cała młodzież Szkoły bierze i w tych latach czynny udział w Dniach Polskich w Muzeum, w imprezach Wilnian, Wołyniaków, Karpatczyków, Wartowników, w Association House i innych. W dalszym ciągu młodzież odnosi zdecydowane zwycięstwo w konkursach literackich, aczkolwiek z różnych powodów mniej staje do konkursu.

Zamykając tę kronikę warto przytoczyć ujęcie - jak gdyby bilansu - dotychczasowego dorobku przez Hm. Danutę Sadlińską:

"Znajomość języka polskiego w mowie i piśmie oraz zdobycie wiedzy z literatury, historii i geografii Polski były pomocne w nauce w High School. Młodzież dorosła skończyła High School, idzie na Uniwersyte-ty z głębokim przekonaniem że z Harcerskiej Szkoły wyniosła najistotniejsze wiadomości o Polsce. Łączność nie przerwała się. Spotykamy się nadal na terenie pracy harcerskiej z naszymi wychowankami jako młodocianną kadrą instruktorską".

I to jest najlepsza zapłata za bezinteresowny trud i poświęcenie Grona Nauczycielskiego.

Zebrał:

Hm. J. Bazylewski

ZESTAWIENIE FINANSOWE:

(za okres 10-ciu lat)

Wpływy z opłat Rodziców.....	\$3.230	
Od Organizacji.....	741	
Razem	\$3.971	\$3.971

Rozchody..... \$3.817

W rozchodach około 1/3 sumy wynosi opłata za lokale



OSIĄGNIĘCIA HARCERSKIE

Przy szkole harcerskiej, która powstała z gromadki 7 zuchów - pracują obecnie:

MORSKA GROMADKA /zuchy dziewczęta/, wyłączona z koedukacyjnej Gromady - 1962 r.

ZUCHY ZNAD WISŁY /zuchy chłopcy/, jako Gromada Koedukacyjna założona w 1956 r.

IV-TA DRUŻYNA HARCEREK "BAŁTYK", powstała w 1958 r.

IV-TA DRUŻYNA HARCERZY "IM. BOLESŁAWA CHROBREGO" - 1958 r.

Zastęp Wędrowniczek "Promienie" został rozwiązany, gdyż dziewczęta przeszły do Kadry Instruktorskiej, do Kręgów Starszoharcerskich lub wyszły za mąż i wzięły urlopy.

Z szeregów naszych harcerek wyszło kilka instruktorek, które do dziś prowadzą gromady i drużyny jak: Ewa Ochalska, która prowadzi drużynę "Wody Tatrzańskie", przew. Ewa Gorczak prowadzi gromadę "Kłosów Polskich".

W zastępie instruktorskim pracują:

przew. Zofia Sadlińska (prowadziła drużynę "Wody Tatrzańskie" 65/66)

" Iwona Śmiechowska

" Halina Konopka

" Maria Lewandowska

" Urszula Frackowiak

" Grażyna Florczak

Wszystkie nasze przewodniczki są obecnie na kursie podharcemistrzowskim. Drużynę harcerzy prowadzi Cwik Andrzej Raczkowski, gromadę zuchów - Jan Kamiński

Kandydatami do szkolenia instruktorskiego spośród harcerzy są: druhowie: A. Raczkowski, J. Czarniecki, A. Mikulski, F. Lewandowski.

Hm. St. Wiśniewska

*

SPOJRZENIE WSTECZ

W 1960 roku, w notatce o Hufcu Harcerzy "WARTA", czytamy:

"...w jesieni 1956 powstaje Gromada Zuchów znad Wisły, którą organizuje i prowadzi druh Celestyn Cichomski. Równocześnie przy Gromadzie p.D. Sadlińska organizuje Szkołę języka polskiego, która to rozwija się stopniowo i dochodzi dziś do liczby 100 uczni..."

Ta lakoniczna notatka kryje w sobie szereg momentów nad którymi



dzisiaj warto się zastanowić. W przeddzień 10-lecia warto zastanowić się nad drogami, którymi szedł rozwój szkoły, rzucić snop światła na jej dzieje z przeszłości - wyciągnąć wnioski na przyszłość..

Szkoła ta zrodziła się ze zrozumienia, że na emigracji Harcerstwo i Szkoła Polska są skazane na najściślejszą współpracę gdyż stawiają sobie te same cele - utrzymanie polskości i związania młodzieży z kulturą polską.

Szkoła i Harcerstwo muszą wzajemnie sobie pomagać, dostosowywać i uzgadniać programy. Przyglądając się pracy 10-ciu lat dochodzę do wniosku, że szkoły polskie winne przejąć wiele metod harcerskich ponieważ one właśnie są wypracowane na zasadzie dobrowolnego przychodzenia młodzieży (zwykła szkoła oparta jest na obowiązku z nakazu prawa) a jest to możliwe tylko wtedy kiedy młodzież nabierze sama chęci do uczęszczania do szkoły.

Musi się znaleźć przynęta. W Harcerstwie jest nią metoda stopni i sprawności, oparta w dużej mierze na instynkcie pokazania się i instynkcie walki. Wtedy ta metoda daje wyniki, kiedy dziecko chwyci haczyk.

Dziecko wiedząc, że będzie mogło się pokazać i uzyskać pochwałę lub uznanie ze strony rówieśników czy starszych chętnie zdobywa się na wysiłek, opracowuje nie raz długie wiersze czy role, a po udanym sukcesie garnie się do organizacji, która stworzyła jemu tę okazję.

Harcerska szkoła podchwyciła ten moment, osiagając w ten sposób planowane wyniki. W tym momencie nauczyciel staje się jakgdyby drużynowym przewodcą, nie raz stając z tą młodzieżą na scenie. Gra razem z nimi.

Z drugiej strony Harcerstwo w swej pracy w naszych warunkach musi duży nacisk położyć na utrwalenie języka polskiego, historii i geografii Polski, wplatając - jak najwięcej do swoich ćwiczeń i gier na zbiórkach - momenty z tego zakresu.

Oba te momenty zmieniają trochę charakter zarówno pracy harcerskiej jak i szkolnej. Szkoła staje się bardziej instytucją wychowawczą, Harcerstwo przyjmuje na siebie część nauczania.

Napewno wspólnie przemyślane konkursy, popisy połączone z nagrodami i szerokim uznaniem przez społeczeństwo dałyby tu bardzo dobre wyniki.

Tylko ocena musi być nadwyraz sumienna i sprawiedliwa. Dziecko raz zniechęcone jakąś protekcją czy faworyzowaniem kogoś odchodzi i już go tracimy.

Ten moment zmiany charakteru szkoły wyczuła i zrozumiała wówczas p. Sadlińska przekształcając Sobotnią Szkołę na Harcerską Szkołę Przedmiotów Ojczystych. Z tym łączyło się:

1. Uzgodnienie celów i zadań szkoły i istniejących jednostek har-



cerskich;

2. Przejęcie szeregu metod pracy harcerskiej w pracy szkoły;
3. Korelacja programu obu instytucji;
4. Powiązanie Szkoły i Harcerstwa do maksimum.

Jako stojący z boku nie mogłem oddzielić młodzieży harcerskiej od szkolnej - obie grupy stanowią jedną całość. Młodzież nawet nie należąca z różnych względów do drużyn harcerskich czuła się zobowiązana do brania udziału w przejawach życia harcerskiego.

Nie z próżnej zarozumiałości muszę podkreślić, że garstka młodzieży, mając ciężkie warunki pracy szkolnej, osiągnęła wyniki z których może być dumna, bo oceniali je ludzie bezstronni czy to na konkursach czy na zawodach harcerskich czy na imprezach organizacji polonijnych.

Szkoła, Harcerstwo i Rodzice stworzyli środowisko z którego pomocy zwłaszcza tutejsze Harcerstwo chętnie korzysta. Środowisko to uharcerzało ludzi dorosłych, którzy przychodzili do szkoły przyprowadzając dziecko swoje, a wiązali się wkrótce na długie lata z Harcerstwem, stając się Działaczami Harcerskimi. I tak było z obecną harcmistrzynią D.Sadlińską, druhem dz. h. Januszem Raczkowskim, druhną Jadwigą Konopką, druhem Ludwikiem Kamińskim.

To środowisko - śmiało powiedzieć można - narzuciło Sokolstwu myśl zacieśnienia, zbliżenia a nawet ponoszenia ofiar na rzecz Szkoły. Wprawdzie próby nauczania dzieci starej emigracji a należących do Sokolstwa nie dały rezultatu, ale to jest zagadnienie znacznie trudniejsze i wymagające głębokiego przemyślenia i przepracowania.

Więź, która powstała między środowiskiem kierowniczym i młodzieżą trwa nadal czego mamy dowody zwracając się do b.uczniów z okazji 10-lecia.

*

*

*

Niech te myśli tutaj rzucone będą wyrazem mojej podziękności i uznania dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania szkoły i wytworzenia atmosfery, a przede wszystkim Założycielom i Gronu Nauczycielskiemu:

Śp. Celestynowi Cichomskiemu, Hm.D.Sadlińskiej, Hm.St.Wiśniewskiej, Hm. Eleonorze Lewandowskiej, Kazimierzowi Pęcherkowi, Kazimierzowi Serwasowi, Dz. Harc. Ludwikowi Kamińskiemu.

Rodzicom: Dz.Harc.Jadwidze Konopka, Dz.Harc.Januszowi Raczkowskiemu, p.Eleonorze Sowińskiej, pp.Cichomskim, pp. Śniechowskim, pp.Torzynskim, p.J.Wiśniewskiemu.



Specjalne wyrazy podziękowania przeznaczam Sokolstwu 2-go Okręgu i Krajowej Dyrektorce Sokolstwa, druhnie Jadwidze Bielańskiej. Ponadto Organizacjom: Kołu Ziemi Wołyńskiej im.J.Słowackiego, Kołu "Wrocław" P.Z.Z.Z., Obwodowi Z.H.P.-Chicago, Kołu b.Wartowników, Komitetowi Poświęcenia Sztandaru Karpaczyków.

Jerzy Bazylewski, Hm.

* * *

KOMITET WYKONAWCZY

Dr. Leon Konopka	- Przewodniczący
Dz.Harc.Janusz Raczkowski	- Wiceprzewodniczący
Jadwiga Konopka	- Skarbnik
Eleonora Sowińska	- Sekretarka
Zofia Torzyńska	- Kier. Gospodarczy
Im.Danuta Sadlińska	- Kier. Programowy
Im.Stanisława Wiśniewska	- Kier. Szkoły
Im.Eleonora Lewandowska	- Nauczycielka
Wazimierz Pęcherek	- Nauczyciel
Ludwik Kamiński	
... Torzyński	
... Głód	
... Krzyszkowska	
... Wolska	
... Śniechowska	
... Sinkowska	
... Tomera	
... Czmiel	
Jerzy Urbanowicz	- Kier. Techniczny

* * *

PODZIĘKOWANIE

P. Mgr.Romualdowi Bilekowi i Jego Małżonce, p.Amelii, za bezinteresowne wydrukowanie niniejszego programu - Komitet Wykonawczy jak najserdeczniej dziękuje.



P R O G R A M

1. Zagajenie Dr. Leon Konopka
Przew. Komitetu Wykonawczego
2. Hymny Narodowe
3. Inwokacja Ojciec Dominikanin Jerzy Bajorski
4. Deklamacja Helena Torzyńska - Krystyna Wolska
5. Polonez Harcerki drużyny "Bałtyk"
Harcerze drużyny T. Kościuszki
6. 10-lecie Szkoły Hm. Jerzy Bazylewski
7. Gościnny występ
8. Przemówienie okolicznościowe Sędzia Kazimierz Sadliński
9. Śpiew - solo Stanisław Ćwierz
10. Utwór muzyczny Bracia Tomera
11. O studiach polonistycznych Prof. Tymon Terlecki i W. Juszczak-
student University of Chicago
12. Program młodzieżowy Uczniowie szkoły
(pod kier. Hm. D. Sadlińskiej)
13. Kujawiak W wykonaniu Harcerek Druż. "Bałtyk"
i Harcerzy Drużyny im. T. Kościuszki
14. Rota Wszyscy

W czasie trwania uroczystości będzie otwarta wystawa prac, fotografii itp., dotycząca działalności szkoły.

15. Wspólny posiłek

Tańce dla młodzieży



P A T R O N A T

Jadwiga Bielańska, Krajowa Dyr. Sokolstwa Polskiego w Ameryce
 Koło "Wrocław" P.Z.Z.Z. - Dr. Leon Konopka, Prezes
 Koło Ziemi Wołyńskiej im. Juliusza Słowackiego
 Dr. Fred Tomera, M.D., 2015 W. Cermak
 Halina Konopka, Przewodniczka, 2144 W. Springfield
 J.B. Krzyszkowscy, 2420 S. Central Park
 Dr. J. Mazurek, Schulte Optical Co., 22 W. Madison Ave.
 Lucjusz A. Kupferwasser - KNAPP, Prezes

Stefan Kowalik
 Florian Rusakiewicz
 Piotr Włosiek
 Stanisław Szczurek
 Antoni i Lucja Golda
 Stanisław i Hania Szudrowicz
 Kazimierz i Henryka Busz
 Jan i Stanisława Wiśniewscy
 Dr. Józef Mazurek
 Dr. Stanisław Gierasinski
 Eleonora Sowińska
 Ryszard Sowiński
 Edward Sowiński
 Kazimierz i Danuta Sadlińscy
 Janusz i Stanisława Raczkowski
 Franciszek Mendocha
 Antoni i Zofia Torzyńscy
 Marian Widomski
 Radziszaw Sadzak
 L. Niedźwiedzcy
 Czesław Gramza

Halina Orzeł-Orlicz
 Kazimierz i Julia Liebersbachowie
 Franciszek i Maria Lewandowscy
 Elżbieta Zbyszewska
 Kazimierz Szternal
 Stanisław Derwiński
 Irena Gawrońska
 Bogusław Ustaborowicz
 Michał i Lucyna Szymańscy
 Tadeusz Terpin
 Franciszek Piotrowski
 Teodor Piechaczek
 Bogusław Piechaczek
 Lidia Miszuk
 Antoni Porwit
 Bolesław i Wanda Frydrychowie
 Mieczysław Januszewski
 Czesława Kozioł
 Marian Kaczmarek
 Józio N.N.

ooo000ooo

DRUHOWI EDWARDOWI MOKWIE (B. PODHARC MISTRZOWI)
 ZA WYKONANIE WINETKI PROGRAMU

KOMITET OBCHODU SKŁADA SERDECZNE PODZIĘKOWANIE



TO TAKIE

PRACA

ITUFA

HARCFERY

KTÓRA KOM. CHOR.

CHCIAŁ OD LAT UZDRO-

WIC' "g

A CO ON OD

LAT ROBIŁ ?!

